№ 263 Łódź, Poniedziałek 17 października 1921 roku Rok III

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zabicie sekretarza misji polskiej w Moskwie.

MOSKWA, 16 października. (PAT). Wczoraj w nocy został zamordowany uderzeniem sztyletu w szyję sekretarz delegacji polskiej dla spraw repatryjacji, Frączkiewicz. Śledztwo w toku.

Rada ambasadorów przyjęła decyzję ligi narodów.

Ustępstwa angielskie na rzecz Polski. — Różnica zdań w sprawie konwencji gospodarczej. — Francja uważa że Niemcy i Polskę obowiązują tylko postanowienia graniczne. — O pertraktacje państw zainteresowanych.

PARYŻ, 16 października. (Pat). Konferencja ambasadorów przyjęła zalecenia ligi narodów w sprawie linji granicznej na Górnym Śląsku, oraz w sprawie zarządzeń ekonomicznych. Na posiedzeniu poniedziałkowem konferencja ambasadorów wyda decyzję, dotyczącą szczegółów wykonania zaleceń ligi narodów.

PARYŻ, 16 października. (Pat). Havas. Zalecenia ligi narodów zostały zakomunikowane urzędowo komisji międzysojuszniczej w Opolu, która wobec tego może już przystąpić do rozpatrywania środków, mających na celu ułatwienie wykonania zarządzeń.

PARYŻ, 16 października (Pat). Havas. Konferencja ambasadorów po jednomyślnym przyjęciu zasadniczych punktów rezolucji ligi narodów, omawiać będzie na poniedziałkowem posiedzeniu szereg szczegółów, dotyczących zastosowania tychże zaleceń.

Poglądy Francji i Anglji różnią się jedynie co do szczegółów zastosowania rezolucji genewskiej. Anglja uważa, iż sprawa wykreślenia granicy, oraz sprawa ustroju ekonomicznego Górn. Śląska, związane są w sposób nierozdzielny. Francja natomiast wychodzi z założenia, że traktat nakłada na oba państwa zainteresowane jedynie obowiązek przyjęcia podziału terytorjalnego G. Śląska, nie zmusza jednak Polski do obowiązku przyjęcia konwencji ekonomicznej.

Francja uważa, że wykreślenie granicy winno posiadać moc obowiązującą, podczas gdy sprawa ustroju przejściowego ekonomicznego winna być zalecona. Obu państwom powinno się, zdaniem Francji pozostawić odpowiedzialność za konsekwencję, jakieby wynikły w razie odmownej odpowiedzi.

Francja proponuje wskutek tego, aby po notyfikowaniu decyzji, dotyczącej granicy polsko niemieckiej na G. Śląsku konferencja ambasadorów wezwała oba rządy do wyznaczenia pełnomocników, upoważnionych do prowadzenia rokowań, mających na celu zapewnienie rozwoju przemysłowego na G. Śląsku oraz do **wyznaczenia delegatów do mieszanej** komisji administracyjnej przy czem liga narodów mianowałaby niezwłocznie neutralnego przewodniczącego. Te zarządzenia prowizoryczne będą mogły być w przyszłości zmienione, lub po wzajemnem porozumieniu całkowicie zniesione. Niektóre z pomiędzy tych zarządzeń dają poważne korzyści interesom niemieckim, tak iż należałoby przypuszczać, że niemcy powinni wypowiedzieć się za ich przyjęciem. Skądinąd Polska nie może uchylić się od przyjęcia tych prowizorycznych zarządzeń, ponieważ stosownie do art. 90 traktatu, obowiązuje się (Polska) pozwolić na wywóz do Niemiec produktów kopalnianych, z całej części Górn. Śląska, odstąpionej Polsce na mocy traktatu wersalskiego. — Anglja stoi na stanowisku, że układy ekonomiczne potrwać mogą dłużej niż miesiąc, licząc od dnia ogłoszenia notyfikacji, po którym to terminie wygasają pełnomocnictwa komisji międzysojuszniczej w Opolu. Ponieważ ów termin miesięczny został ustalony przez traktat, przeto przekroczenie tej klauzuli byłoby rzeczą niemożliwą; aby zapobiec wynikającym stąd trudnościom, Anglja proponuje ogłosić notyfikację w terminie późniejszym, po przeprowadzeniu rokowań polsko-niemieckich. Procedura ta musiałaby przedłużyć obecność wojsk sprzymierzonych na G. Śląsku. Ze względu na tę okoliczność, propozycja angielska, jak należy przypuszczać nie zostanie zatwierdzona i przedstawiciel Anglji pozostanie prawdopodobnie upoważniony do przyjęcia systemu francuskiego. — Na poniedziałkowem posiedzeniu konferencji ambasadorów, Fromageot przedstawił wnioski, dotyczące formy prawnej oświadczenia, jakie będzie przesłane Polsce i Niemcom.

Balfour o decyzji ligi.

PARYŻ, 16 października (Pat). Havas. Balfour, delegat angielski do rady ligi narodów, w wywiadzie z przedstawicielami prasy wypowiedział swe poglądy na decyzję rady ligi w sprawie Górn. Śląska. Oświadczył on, że decyzja ta została przez wszystkich jego kolegów, oraz przez niego samego przyjęta bez zastrzeżeń, jako najlepsze rozwiązanie tego nader skomplikowanego zagadnienia.

Balfour zaprzeczył dalej wszelkim pogłoskom, przedstawiającym ligę narodów, jako narzędzie rady najwyższej. Decyzja, stwierdza delegat Anglji, była powzięta z całą niezależnością.

Po wykazaniu trudności, związanych z podziałem zagłębia przemysłowego, Balfour wyraził przekonanie, że przy dobrych chęciach obu stron polacy i niemcy będą mogli wprowadzić w życie zaproponowany system ekonomiczny. Balfour zauważył, że obszary przemysłowe cieszyńskie zostały również podzielone na dwie części i że pomimo to praca tam idzie dość sprawie.

W rocznicę śmierci Kościuszki

W połowie października przypadła rocznica zgonu nieśmiertelnej pamięci bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki, bojownika niepodległości i praw pracującego ludu.

W wirze bieżących zagadnień polityki, w ogniu najważniejszych decyzji o losach Górnego Śląska, społeczeństwo jakby zapomniało o pamięci Kościuszki.

Tego nie wolno.

W rocznicę zgonu wielkiego męża, który świecił nam podczas stu lat niewoli, choć chwilę uwagi **trzeba poświęcić jego cieniom** i tej roli, jaką grał w Polsce na przełomie dwu najtragiczniejszych dla narodu polskiego wieków...

* * *

Dreszcz śmiertelny wstrząsał Rzeczpospolitą. Pod ostremi ciosami zaborczych noży tajał raptownie jej terytorjalny dobytek, najlepsi jej synowie o matce-Ojczyźnie pamięć zatracili, a fałsz, przekupstwo i prywata święcił stypy na gruzach powalonej mocarki. Od górnych warstw społecznych, od tych, w których ręku władza w ciągu długich spoczywała **wieków, wiało jakieś nie**zdrowe tchnienie, coś, co wieszczyło nieszczęście i słabość.

Znikąd pomocy żadnej, ramienia mocnego brakło, na którymby się po bratersku oprzeć było można, a tu zewsząd czarne nadbiegają chmury i złowieszcze się głosy odzywają.

W Europie duszna atmosfera; już pierwsze gromy rewolucji w królewską Francję uderzyły, już z łoskotem walić się zaczął gmach starych pojęć...

W Polsce jakieś niezrozumienie dziwne ducha czasu, jakaś nieszczęsna ślepota, która nawet przebłyski rozumu politycznego — Konstytucję 3 maja — pragnie utopić we krwi Targowicy...

Na ponurym tle, na tle beznadziejnego posuwania się państwa ku skrajom przepaści, pojawia się jasna, świetlana postać, opromieniona sławą szermierza za wolność zamorskich ludów, już osnuta czarującą nicią legendy — Tadeusz Kościuszko. Ze zwykłą mu przenikliwością pojął całą grozę sytuacji, duszą człowieka, całą siłą przywiązanego do wielkich haseł wolności, jakie rewolucja światu odkryła, odczuł okropną możliwość utraty swobody narodowej i niezależności Polski, on, który tylekroć życie swe narażał w ciężkiej potrzebie a cudzej obronie... Hydra Targowicy wciąż rosła, coraz szersze zataczał kręgi ruch szlachecki, zmierzający jawnie do unicestwienia wielkich reform majowych, do zaprzedania się raczej wrażej Rosji w jasyr, niż wkroczenia na drogę wzmocnienia państwa przez demokratyzację jego podstaw.

Polała się krew żołnierska pod Zieleńcami i Dubienką; na polskiej ziemi Kościuszko poraz pierwszy stanął do boju. Napróżno... I nawet Król Jegomość, słaby, chwiejny, nie zdobył się na stawienie czoła zakusom moskiewskim i do Targowicy przeszedł.

Dla Tadeusza Kościuszki cios to niesłychany. Zniechęcony i rozczarowany znów ojczyzną rzuca po to jednak tylko, by już wkrótce w innym charakterze do niej powrócić. Należało w silne ręce ująć władzę, wybuchłemu samorzutnie powstaniu nadać kierunek, zapewnić mu powodzenie przez postawienie na czele popularnej osobistości. W ciągu pierwszych dni swego pobytu w kraju Kościuszko wszystko to uczynił.

Tym czynem wielkim, tym objawem energji w chwili, gdy wszyscy już we wszystko zwątpili, tym zdrowym porywem patrjotycznej duszy zdobył sobie nieśmiertelne wawrzyny.

Dokonał tego. Umiał podnieść do wyżyn obywatelstwa tych, co dotychczas jeno biernym okiem na wypadki spoglądali, uciemiężeni i twardym jarzmem niewoli do ziemi przytwierdzeni. Umiał rozpalić żar poświęcenia w hartownych chłopskich duszach i dowieść spółczesnym, że i siermiężne serce dla Polski bije, że nietylko krew kontuszowa jej ziemię rosić umie w wojennej potrzebie!...

Historja mistrzynią jest życia. a pamiątka każda dwojaką ma wartość: tę, że na chwilę wykreśla w pamięci poczucie wszystko chłonącego i wszystko zacierającego czasu i znów na myśl przywodzi minione wrażenia i uczucia; i tę, że bezpośrednie daje teraźniejszości nauki, że siłą przykładu naśladować każe czyny, tym już wielkie, że do historji przeszłe.

Imię — Kościuszko — dziś, to talizman, to hasło! To symbol bezgranicznego poświęcenia dla sprawy wielkiego Ojczyzny umiłowania i silnej, nieprzepartej dążności do ratowania jej i rozwijania przez obywatelskie cnoty i poczucie prawa.

I jeszcze jedną myśl, płodną a świętą budzi ten hejnał, co ku czci Kościuszki po polskiej gra ziemi: w masach jest siła narodu, tam tkwią korzenie jego potęgi i genjusza, w tych masach szarych, w siermięgi i niebieskie bluzy robocze strojnych, a czyste mających **serca i twarde od pracy dłonie...**

Kierenski i bolszewicy.

Paryski korespondent czeskiego dziennika „Narodni Listy" donosi z Paryża do Pragi co następuje: „Niektórzy z leaderów rosyjskiej partji soc.-rew. wyjeżdzają do Pragi dla wzięcia udziału w pośnej konferencji, jaka się odbędzie jeszcze w ciągu b. m. pod przewodnictwem Kiereńskiego. Będzie to ostatnie posiedzenie leaderów partji przed rozwiązaniem centrum, utworzonego przez soc.-rew. w Pradze i wydającego organ „Wola Rossji". Na posiedzeniu tem mają zapaść ważne uchwały, mogące dokonać ważnych zmian w polityce partji soc.-rew. w stosunku do bolszewików.

Mimo przepaści, jaka dzieli Kiereńskiego i jego zwolenników w poglądach z bolszewikami, możliwem jest, rozpoczęcie bezpośrednich pertraktacji między przedstawicielami soc.-rew. i bolszewików w spawie utworzenia nowego ustroju w Rosji. Były już próby w tym kierunku, przyczem ważną rolę w sprawie dojścia do porozumienia tych dwów obozów odgrywa Litwinow. Nie wiadomo co zrobiono dotąd, w każdym razie dopiero na konferencji w Pradze, w której wezmą udział Suchomlin, Lebiediew, Łazarew, Minor i in. członkowie rządu Kiereńskiego, ujawnfona będzie obecna polityka soc.-rew.

Osoby stojące u źródła tej sprawy — pisze dalej korespondent „Narodnich Listow" — twierdzą, że zasadnicza zmiana w kierunku polityki rządu sowietów nie będzie niespodzianką, ponieważ soc.-rew. proponują bolszewikom stworzenie rządu koalicyjnego, o ile zgodzą się oni na zwołanie konsytuanty, ogłoszenie amnestji politycznej i zagwarantowanie leaderom partji soc.-rew. bezpiecznego powrotu do Rosji.

Wiadomości gospodarcze z kraju sowietów.

Handel zewnętrzny.

Podług danych komisarjatu handlu od 1 do 10 września przeszło przez Jamburg 1273 wagonów z ładunkiem 1,131,461 pud. Przez Siebież przewieziono w tym samym czasie 598,119 pud.

Do portu w Piotrogrodzie przybyły między 1—10 września 10 statków zagranicznych, w tej liczbie 7 z Niemiec, reszta z Anglji, Francji i Norwegji, które przywiozły 216,450 pud. różnych towarów, w tem 167,550 pudów materjałów kolejowych, 34,500 narzędzi rolniczych. Pozatem najwięcej towarów sprowadzono przez Sewastopol. Ogółem w pierwszym półroczu przybyło do portów krymskich 282 statków zagranicznych.

Ceny produktów w Moskwie.

Ceny w wolnym handlu na rynku moskiewskim są obecnie następujące: funt chleba żytniego 2700 rub., pszennego 7200 rub., kartofli 500 rb. kapusty 750, śledzi 6500, mięsa 8000, masła 27000, cukru 29,000 rs.

Zakupy zagranicą.

Komisarjat handlu zewnętrznego zakupił dotąd zagranicą różnych towarów na sumę 8 milj. rb. w złocie, w tem za 2,600,000 w Szwajcarji, tyleż w Niemczech, 300 tys. w Anglji i 180 tys. w Finlandji.

Przekazy zagraniczne.

Na zasadzie postanowienia rady komisarzy lud., przy zagranicznych przedstawicielstwach komisarjatu dla handlu zewnętrznego otworzono kasy komisarjatu finansów, które będą m. innemi dokonywali operacji przekazowych.

Praca i bezrobocie.

—

Rynek robotniczy w Niemczech. „Ożywienie w przemyśle niemieckim odbiło się dodatnio na rynku robotniczym; zmniejszyła się ilość bezroboczych, o czem świadczą sprawozdania związków zawodowych, giełdy pracy i kasy chorych.

Podług sprawozdania związków zawodowych, jednoczących 5,68 milj. robotników w dniu 1 września procent bezroboczych śród członków związku wynosił 2,2, czyli znacznie mniej, niż w maju r. z. Związki zawodowe liczyły w lutym 4,7 proc. bezroboczych, w kwietniu — 3,9 proc.

Sprawozdania kas chorych konstatują coraz większą ilość robotników ubezpieczonych i polepszenie warunków bytu robotników. Kasy chorych liczyły w dniu 1 czerwca 13.023 członków, a w d. 1 września — 13.225, czyli o 200 tys. więcej.

Giełdy pracy stwierdzają również zmniejszenie bezrobocia. — Ilość robotników, poszukujących pracy zmniejszyła się nieznacznie, mianowicie z 972 tys. w maju do 938 tys. w sierpniu, jednakże ilość prywatnych zapotrzebowań na pracę robotników zwiększyła się o 100 tys. za czas od maja do sierpnia. Najwięcej ubyło bezrobotnych, otrzymujących zapomogi państwowe; w dniu 1 marca zapomogi otrzymało 427 tys. robotników i 495 tys. członków ich rodzin; w dniu 1 września — 232 tys. robotników i 250 tys. członków ich rodzin.

Bezrobocie w Szwajcarji. Ilość bezrobotnych w Szwajcarji zwiększyła się cokolwiek w ostatnich czasach i podług danych urzędowych wynosiła we wrześniu 137 tys.

Bezrobocie w Stan. Zjednoczonych. Podług danych urzędowych, w St. Zjednocz. jest 6 milj. bezrobotnych, w tem 500 tys. uczestników ostatniej wojny. Prezydent Harding zwołał konferencję w sprawie walki z bezrobociem, na której rząd zaprojektował obniżenie płacy zarobkowej i zmniejszenie ilości dni roboczych w tygodniu. Propozycja ta spotkała się ze stanowczą opozycją ze strony przedstawicieli trade unionów. Kolejarze, górnicy i robotnicy innych dziedzin przemysłu zapowiadają zaciekłą walkę o utrzymanie poprzedniej skali płacy zarobkowej.

Sprawy wojskowe.

:) **Instruktorzy francuscy w wojsku polskiem.** Początkowo orgaizacja naszej siły zbrojnej była — jak wiadomo — oparta na wzorach niemieckich; oficerowie i szeregowi wyszkoleni — według rozmaitych metod; regulaminy wojskowe zaczerpnięte z regulaminów armji państw zaborczych...

Wydatną pomoc w przeorganizowaniu wojska polskiego odegrali oficerowie francuscy, jako instruktorzy i doradcy. Było ich przeszło 900 osób, obecnie pozostało 230, a z dniem 1 listopada b. r. wskutek ukończenia prac instruktorskich, spodziewana jest dalsza redukcja.

Jak nas informują — pozostaną tylko instruktorzy w szkole sztabu generalnego i na kursach dla wyższych dowódców, oraz doradcy fachowi w poszczególnych okręgowych dowództwach korpuśnych.

Oficerowie francuscy opuszczający Polskę, mogą być dumni ze swojej owocnej pracy, jak dumną jest Polska ze swych instruktorów francuskich.

Z kraju.

—

Kraków.

p) **Domy z ogrodami dla urzędników.** W Krakowie zawiązało się w czerwcu b. r. tow. osiedli urzędniczych, którego celem jest zakładanie na gruntach w pobliżu miasta leżących, kolonji dla urzędników o typie domów mieszkalnych z ogrodami. Towarzystwo liczy obecnie już kilkuset członków i przystępuje z wiosną 1922 r. — do budowy 60 osiedli.

p) **Płonący wagon wódki.** Firma spirytusowa w Krakowie „Krakus" nadała do Równego wagon wypełniony pakami, w których znajdowały się flaszki z wódką. Na szczycie wagonu budka dla hamowniczego i konduktora. Nagle wywiązał się w budce pożar. Płonący pociąg zatrzymano nad brzegiem rzeki Raby, tutaj odłączono lokomotywę z płonącym wagonem, która pośpieszyła do Bochni pod pompę wodną, gdzie ogień ugaszono. — Szkoda wynosi kilkanaście miljonów.

(P) **Krakowski sinobrody?** Do policji doniesiono, że w pewnych dzielnicach Krakowa grasuje mężczyzna nieznanego nazwiska, bardzo wytwornie ubrany. Mężczyzna ów całymi dniami uwija się w okolicy szkół żeńskich, gdzie oczekuje na wychodzące po nauce dziewczęta, które zwabia do swego mieszkania różnemi obiecankami.

Łatwowierne dziewczęta ulegają namowom wytwornisia. Zdarzyło się jednakże, że już kilka młodych dziewcząt zaginęło w Krakowie.

(P) **Aresztowanie komunistów.** W ostatnich dniach wpadły władze na ślad zorganizowanej szajki komunistycznej w Jaśle—na czele której stał były maszynista kolejowy Andrzej Mikosz.

Mikosz często przyjeżdżał do Krakowa w celach agitacyjnych i tu przed kilku dniami został aresztowany. W związku z aferą Mikosza nastąpił szereg aresztowań w Jaśle i w Krakowie.

Jak już donosiliśmy, aresztowano b. sekretarza związków zawodowych Józefa Pante, oraz dwóch osobników, pochodzących z Warszawy. Nazwiska tych ostatnich, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy!

Sprawa zatacza szersze kręgi i przewidziane są dalsze aresztowania.

Z Poznańskiego.

(P) **Strejk rolny trwa nadal.** Gdzieniegdzie np. w Kujawach (pow. inowrocławski(robotnicy wracają do pracy, za to gdzieindziej porzucają ją. Strejk objął północną część województwa poznańskiego. Onegdaj wyjechał do powiatów, objętych strejkiem kierownik departamentu pracy i opieki społecznej ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, by zbadać sprawę na miejscu.

W trzecim dniu po wybuchu strejku władze wysłały wojsko do niektórych powiatów, dla wzmocnienia policji państwowej.

W Modrzu (pow. zachodnio-poznański), gdzie wybuchł strejk, policja aresztowała kilku strejkujących.

Zakopane.

W Zakopanem kończy się obecnie budowa, a raczej na wykończeniu są roboty około wewnętrznego urządzenia nowego, pięknego gmachu dla muzeum tatrzańskiego. Muzeum to istnieje już 30 lat. — Budowę nowego gmachu rozpoczęto jeszcze w r. 1913 a to z ofiarności publicznej, głównie dzięki pani dr. Bronisławy Dłuskiej. — Wojna budowę przerwała i dopiero w r. 1918 wzięto się do jej kontynuowania. Obecnie nowy gmach jest na ukończeniu tak, że w ciągu paru miesięcy zbiory będą już otwarte dla publiczności w nowej siedzibie.

Bardzo ciekawe i bogate zbiory powyższego muzeum powiększyły się ostatnio cennymi darami pp. Bombowskich, zbieranymi przy współpracy ś. p. St. Witkiewicza, a częściowo opracowanymi przez Matlakowskiego. W ostatnich czasach ofiarność na cele muzeum, jest niezwykle wielką. I tak np. dr. Marjan Linde ofiarował dla muzeum miljon marek, a od sanatorjum imienia Dłuskich drugi miljon marek, również szereg innych prywatnych osób złożył większe lub mniejsze datki dla muzeum.

Po wykończeniu gmachu i uporządkowaniu w nim zbiorów muzeum, będące żywą monografją Tatr, Podhala, Spisza i Orawy, rozpocznie dalszą część swoich zadań, głównie zaś naukowe rezultaty badań naszych gór są niewielkie. Niewątpliwie rząd i społeczeństwo w dalszym ciągu będą popierać tak pożyteczną i piękną placówkę, jaką jest muzeum tatrzańskie w Zakopanem.

---

2)

JOZE de RODRILJAZA.

Listy kobiety.

—o—

(Dokończenie).

„Z całej duszy dziękuję Pani, droga markizo, za zaproszenie na dzisiejszy wieczór, ale ku memu wielkiemu zmartwieniu nie mogę zeń skorzystać, gdyż na dzisiejszy wieczór zamówił się do mnie nasz młody, ale uczony zagraniczny przyjaciel, wielki książę i jest mi bardzo nieszręcznie odmówić mu zaraz przy pierwszej wizycie. Książę będzie mi dzisiaj czytał wiersze Szyllera, które sam przetłomaczył na hiszpański. Mam nadzieję, że deklamacja tego utalentowanego człowieka, choć w części wynagrodzić mi stratę wieczorku u Pani i z tego względu wprawdzie z zazdrością, ale z całego serca życzę Pani wesołej zabawy i proszę choć raz wspomnieć o kochającej Panią Luizie.

P. S. — Mam nadzieję, kochana markizo, że nie będzie mnie Pani osądzała za to, iż przyjmuję wielkiego księcia w czasie nieobecności męża. Przecież on niema nic wspólnego z innymi mężczyznami. Prawda? Niech mnie Pani nie potępia: ja tak cenię Pani zdanie! Listy mego znakomitego przyjaciela, którym Pani tak się interesuje, pokażę Pani przy najbliższej okazji. Zawierają one wiele ciekawych i słynnych poglądów o nauce i sztuce.

Prawda, o mało nie zapomniałam! Dlaczego nazywa Pani Dolores Metorę mą przyjaciółką? Wprawdzie jestem z nią spowinowacony, dzięki mezaljansowi mej ciotki z drugiej linji, hrabiny Miriades, ale mam z nią tylko tyle wspólnego, iż często pożycza ode mnie pieniądze".

Piąty list miał adres: „Do przeora L-skiego klasztoru żeńskiego, ojca Benedykta".

„Z głębokim oburzeniem i rumieńcem wstydu śpieszę donieść Wam, święty ojcze, że mąż mój w żaden sposób nie zgadza się ofiarować na Wasz klasztor sumy, którą przyrzekłam. Ojciec sam był łaskaw zauważyć i osądzić niebezpieczny kierunek jego myśli, haniebny dla dobrego katolika i dlatego domyśla się ojciec, co musiałam wysłuchać w odpowiedzi na mą prośbę. Kajam się głęboko za mą lekkomyślność, która postawiła mnie w tak głupią sytuację wobec ciebie, opiekunie mój i nauczycielu, ale mam nadzieję, iż zostałam dostatecznie ukarana, słuchając bluźnierstw mego męża—oby oświecił go Najwyższy! — na jego świętość papieża i na jedyny nasz kościół, któremu jestem oddana duszą i ciałem. W pokorze oczekuję Waszego wyroku lub przebaczenia i pozostaję Waszą pokorną duchową córką. Luiza de Waldec".

Ostatni list ma odbyć drogę: „Do Salamanki, uniwersytet. Senioricie Dolores Metora".

„Ukochana moja siostrzyczko! Dopiero dwa tygodnie minęło od chwili twego wyjazdu, a już porobiły się u mnie takie historje, że wprost śmiech i grzech! Wiem jak srogą Dianą jesteś, i nie wątpię, że za wiele rzeczy będziesz mnie potępiać, przeczytawszy ten list. Napiszę Ci jednak o wszystkich mych wykroczeniach zupełnie otwarcie, bo trzeba przecież choć czasem prawdę powiedzieć, a oprócz Ciebie nie mam jej komu powierzyć. A więc słuchaj mej grzesznej spowiedzi. Zauważyłam, iż dziwiłaś się i oburzałaś, że mam jednocześnie dwuch wybrańców serca.

Ach ty święta prostoto. Czy rzeczywiście przypuszczasz, że serce ma udział w tej sprawie? Bądź spokojna, o tem niema mowy, gdyż mądra kobieta nigdy się nim nie powoduje. A wybrańcy są mi potrzebni, aby wzbudzać zazdrość bab i ogólną uwagę: Lucio —w amfiteatrze, a ten długonogi książę północnego państwa — w salonach. Postarałam się wyrobić mu opinję geniusza, nasi głupcy uwierzyli i wszyscy zaczynają spoglądać na mnie, niby na drugą Żannetę Wol, uważając mnie za przyjaciółkę tego wychudzonego Berne. Znaleźli również Orestesa z Piladesem, wprost komedja! — A jednak takie głupstwo bardzo podniosło moje walory w towarzystwie, tymbardziej, iż ta nowo-upieczona znakomitość jest porządnym człowiekiem. Mój poczciwy mężuś wciąż jeszcze siedzi w Barcelonie, bujając po dawnemu w obłokach i zapełnia się zauważa wspaniałych podwójnych rogów na swem arystokratycznem czole.

Zresztą, wybacz, od wczorajszego wieczoru zaczynają się pokazywać trzecie różki, które przylepiłam mu z pomocą wielkiego mędrca izraelskiego Szmulsona. Wyobrażam sobie twe oburzenie gdy się dowiesz o tej nowinie! Mówiąc szczerze, sama również bym się oburzyła, ale idzie o to, iż przywiózł mi wczoraj taką cudowną kolję brylantową, w której jest mi ogromnie do twarzy, a która wzbudziła tak wielką zawiść dam z towarzystwa, że gotowa byłam zdecydować się i na coś gorszego. Stara jeniejąca idjotka, markiza Czereia, która wciąż jeszcze ma pretensje powodzenia, napewno dostanie histerji ze złości. A propos markizy. Wyobraź sobie, że ona jakimś sposobem przewąchała o mem daleko nie arystokratycznem pochodzeniu, iż musiałam wymyślać jakieś ciotki-hrabianki, aby uśpić jej podejrzenia. Jestem na dziś zaproszona do niej na wieczór, ale tam bywa zwykle taka nieznośna nuda, iż wolę spędzić wieczór w towarzystwie wielkiego księcia, który bywa czasem bardzo zabawny. Zresztą podczas mej nieobecności będą tam więcej o mnie mówić, a to również posuwa mnie naprzód. Uważasz mnie za nieostrożną i twierdzisz, że służba może mnie zdradzić. Więc uspokój się, wszyscy będą w tych dniach hojnie przekupieni, a wtedy zobaczymy dokąd się podzieje ich wierność memu ślepemu mężowi.

Kazałam sobie już wysłać czek na sto dublonów jakoby na klasztor ojca Benedykta. Oto jeszcze jeden, którego wodzę za nos—ten mądry duchowny. Opowiadam mu o swych najbardziej pikantnych grzechach, aby wzbudzić jego zaufanie.

Gybyś mogła zobaczyć, jak on wysłuchuje mych zwierzeń: opuszcza głowę, poważnym głosem wzywa mnie, zabłąkaną owieczkę, na drogę cnoty, a właśnie jego opuchłe oczy błyszczą jakby chciały powiedzieć, że jeśli ta owieczka zechciałaby go zrównać w prawach z matadorem i jego kompanją to wciągnąłby ją choćby na własnych barach do wrót raju. I ten głupi lis nic rozumie, że mam tylko jeden grzech na sumieniu: ambicję, która wyprowadziła mnie z ubóstwa i pcha mnie bezustannie w górę, aż do stóp tronu, gdzie grupuje się prawdziwa arystokracja wśród nich jedynie będę się czuła zupełnie zadowolona i szczęśliwa. Muszę się też tam dostać za wszelką cenę, choćbym w tym celu musiała pocałować samego Lucypera i nazwać go herubinem.

Żegnaj chwilowo. Mam nadzieję, że się szybko zobaczymy i że będę już do tego czasu damą dworu. Przesyłam tysiąc całusów mej jedynej powiernicy. Twoja kuzynka Lu".

(Tłom. E. K.)

Koniec.

Zażegnanie strajku pracowników miejskich.

Układy władz miejskich z komisją międzyzwiązkową. — Podniesienie mnożnika pensji. — Praca w magistracie odbywa się nieprzerwanie.

(k) **Na odbytem zebraniu przy udziale prezydjum magistratu, komisji radzieckiej oraz komisji międzyzwiązkowej pracowników komunalnych m. Łodzi, zawarta została umowa, na zasadzie której po poczynieniu obopólnych ustępstw, przedstawiciele pracowników miejskich postanowili odwołać proklamowany na dziś, t. j. na poniedziałek strajk ogólny.**

W myśl zawartej umowy, magistrat m. Łodzi zobowiązuje się w dniu 22 b. m. **wypłacić pracownikom dziennym pobory przy uwzględnieniu mnożnika 1.100 i wyrównać równocześnie różnicę za czas od 1 października,** innym zaś pracownikom to samo od dnia 1 listopada.

Magistrat zobowiązuje się bezzwłocznie rozpocząć odpowiednie kroki, celem uzyskania potrzebnych funduszów od rządu i zatwierdzenia umowy przez radę miejską. Przedstawiciele komisji międzyzwiązkowej zobowiązują się **zaniechać wszelkich kroków, podjętych w akcji strajkowej i gwarantują nieprzerwaną i intensywną pracę** we wszystkich biurach i zakładach magistratu.

Dziś od rana praca w biurach magistratu odbywa się prawidłowo.

Wiadomości bieżące.

—o—

Z wydziału opieki społecznej.

(k) Wydział opieki społecznej przy magistracie zwrócił się do zarządu towarzystwa dobroczynności z propozycją zarezerwowania w domu starców i kalek stu miejsc do wyłącznej dyspozycji tegoż wydziału. Koszty utrzymania umieszczonych pensjonarzy ponosić będzie wydział opieki społecznej według stawki, jaka obowiązywać będzie dom starców, względnie w jednej z odpowiednich instytucji miejskich.

Zarząd towarzystwa dobroczynności proponowane warunki przyjął. Kwalifikowani przez wydział opieki społecznej kandydaci są już umieszczani. Obecnie przybywa 8 osób.

O uruchomienie taniej kuchni.

(k) Jak wiadomo, magistrat m. Łodzi, prowadzi akcję dożywiania biednych dzieci bez różnicy wyznania, korzystając z produktów polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom. Obecnie czynnych jest 12 kuchni dla dzieci szkół powszechnych i 1 dla wychowańców szkół średnich. Odczuwana jest jednak gwałtowna potrzeba uruchomienia jeszcze jednej kuchni dla młodzieży szkół średnich. Dla urzeczywistnienia tego projektu stoi na przeszkodzie brak wolnego lokalu.

Nie mogąc na razie znaleźć odpowiedniego pomieszczenia, komitet tanich kuchni zwrócił się do towarzystwa dobroczynności z propozycją odstąpienia lokalu w gmachu przytułku dla starców, ażeby w nim urządzić tanią kuchnię. Za lokal ten płaciłby umówioną sumę magistrat.

Po rozważeniu sprawy zarząd towarzystwa dobroczynności odmówił żądaniu komitetu z powodu istotnego braku odpowiedniego pomieszczenia oraz mając na względzie tę okoliczność, że założenie kuchni dla młodzieży spowodowałoby zakłócenie spokoju w domu starców.

Kursy dla pracowników w okręgowych związkach młodzieży wiejskiej.

Celem przygotowania pracowników oświatowych wśród młodzieży wiejskiej, centralny związek młodzieży wiejskiej organizuje w Warszawie dwutygodniowe kursy (od 1 do 14 grudnia włącznie) dla pracowników okręgowych związków.

Opłata za kursy wynosić będzie 1000 mk., zaś koszta utrzymania w Warszawie wyniosą (biorąc pod uwagę żywność, jaką jadący na kursy przywieść ze sobą powinni) około 10.000 mk.

Zgłoszenia na kursy (podanie o przyjęcie i życiorys) nadsyłać należy od 15-go października pod adresem: Warszawa, ul. Kopernika № 30 (parter) Centralny związek młodzieży wiejskiej.

Zagrożona egzystencja przytułku starców i kalek.

Stan finansowy przytułku starców i kalek chrześcijańskiego tow. dobroczynności, przy ul. Dzielnej nr. 52 w danej chwili jest bardzo opłakany. Dość powiedzieć, iż brak jest pieniędzy nie tylko na zakup zapasów artykułów żywnościowych na zimę, lecz na koszty, związane z codziennem wyżywieniem pensjonarzy i służby administracyjnej. Obecnie niedobór Domu starców i kalek, przy opróżnionej całkiem składnicy, wynosi z górą ćwierć miljona marek. Przy zaprowadzonej ekonomji, wyżywienie dzienne wynosi około 70 mk. na osobę, a że liczba pensjonarzy łącznie z personelem administracyjnym stanowi do 250 osób, przeto rocznie na utrzymanie Domu starców przy tak minimalnej stawce głodowej potrzeba z górą 6 miljonów marek. Dochody zaś łącznie z zasiłkiem magistratu, wynoszącym 580.000 mk., nie wystarczają w dalekim stopniu na pokrycie tak olbrzymich wydatków.

Osiągnięty z całego szeregu urządzonych imprez w roku ubiegłym dochód, został całkowicie wyczerpany. Położenie więc jest krytyczne i tem więcej zastraszające, jeśli się weźmie pod uwagę, że stawka 70 mk. jest niewystarczająca i zachodzi bezwzględna konieczność powiększenia jej w teraźniejszych warunkach przynajmniej o 100 proc. Wówczas, oczywiście budżet Domu starców dosięgnie 13 miljonów marek rocznie, na pokrycie którego zarząd tow. absolutnie nie znajdzie funduszów.

To też zarząd instytucji za jedyny środek do uratowania zagrożonej egzystencji Domu starców uważa odwołanie się o pomoc do społeczeństwa. Sprawa ta była właśnie przedmiotem narad na specjalnem posiedzeniu tow. dobroczynności łącznie z komitetem. Niezależnie od zamierzonej akcji odwołania się o pomoc do ogółu robotników (ojcowie których korzystają z domu starców) postanowiono urządzić w najbliższym terminie kwestę uliczną i domową oraz wieczornicę w Helenowie.

Kwesta uliczna, połączona ze zbiórką przed kościołami, urządzona będzie 6, ewentualnie w razie niepogody 13 listopada, po domach zaś, (a głównie u fabrykantów i przemysłowców) od 25 października do 15 listopada. Na program wieczornicy, zapowiedzianej na 23 b. m. złożą się: koncert, popisy chóralne i tańce. Organizacją zajmie się komitet pań i panów wspólnie z zarządem tow. i sądzimy, że społeczeństwo poprze gorąco zabiegi organizatorów, celem zasilenia funduszów, od rozmiaru których zawisła egzystencja Domu starców.

Wypadki.

(k) **Ucieczka aresztanta.** Prowadzony do więzienia pod eskortą aresztant Bronisław Promyk, wyrwał się nagle i zbiegł. Mimo pościgu nie udało go się pochwycić.

(k) **Samobójstwo z głodu.** W mieszkaniu przy ul. Głównej 24 pozbawił się życia przez powieszenie na drzwiach 31-letni August Rożniecki, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia. Przyczyna samobójstwa, jak stwierdzono niedostatek i głód.

(k) **Przejechanie.** Na ul. Długosza, naprzeciw domu № 3, przejechana została wozem naładowanym 14 letnia Marja Łukasz, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Woźnicę Rajnbolda Gierszona—aresztowano.

Teatr i muzyka.

)(**Drugi koncert Smirnowa** Poniedziałkowy koncert symfoniczny z udziałem Dymitra Smirnowa został wyprzedany. Drugi koncert Smirnowa z udziałem śpiewaczki Wiery Amazar i pianisty prof. Ursteina odbędzie się w czwartek dn. 20 b. m. o godz. 8 wieczorem. Program będzie wkrótce ogłoszony.

Sprawy Komunalne.

Pomoc lekarska dla niezamożnych. Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego upoważnił lekarza komunalnego dr. Staszyńskiego do zorganizowania bezpłatnej pomocy lekarskiej dla niezamożnych chorych w Tuszynie i Rzgowie.

Pomoc lekarska dla pracowników gminnych. W sprawie pomocy lekarskiej dla pracowników administracji gminnej, wydział powiatowy sejmiku łódzkiego, postanowił: 1) pracownicy administracji gminnej, którzy korzystają z pomocy lekarskiej w Łodzi lub w miejscu zamieszkania, otrzymują takową na ogólnych zasadach, 2) pracownicy, obłożnie chorzy — będą transportowani do szpitala komunalnego, 3) koszty pomocy lekarskiej i aptecznej pracownikom administracji gminnej pokrywają kasy gminne.

Patronat prawny opieki społecznej. Biuro miejskiego patronatu prawnego opieki społecznej w Łodzi otwarte zostało dla stron z dniem 15 października 1921 r.

Lokal patronatu mieści się przy ulicy Moniuszki 10, I-sze p. pokój Nr. 1. Godziny przyjęć od 9-ej do 11-ej.

Prawo do korzystania z usług patronatu posiadają wszyscy mieszkańcy miasta, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa.

Od składania świadectw ubóstwa zwolnieni są: zdemobilizowani żołnierze oraz inwalidzi, o ile proszą patronat o pomoc przy dochodzeniu uprawnień nabytych skutkiem służby w wojsku.

Budżet m. Krakowa. Na posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej generalny referent budżetu r. m. dr. Krze[illegible] przedstawił cyfry poprostu zawrotne. Projekt budżetu na rok 1921 przewiduje w wydatkach zwyczajnych sumę 287.009.049 mk., w nadzwyczajnych 26.981.759 mk.; w dochodach zwyczajnych 256.981.759 mk., w dochodach nadzwyczajn. 57.976.465 marek—co razem daje małą nadwyżkę 1.454 mk. Jednem słowem cyfry budżetu przekraczają już trzysta miljonów, a zapewne zbliżą się do pół miljarda.

Finanse Warszawy. W prezydjum rady ministrów odbyła się narada nad sanacją finansów Warszawy, w której wzięli udział ministrowie skarbu i spr. wewnętrznych, prezydent m. st. Warszawy i prezes rady miejskiej, minister skarbu wyjaśnił, że podatek dochodowy nie może być ustąpiony przez państwo miastu w takiej mierze, aby mógł wytworzyć podstawowe źródło dochodów miejskich. Udział miasta w tym podatku mógłby wyrażać się co najwyżej w **repartycji 15 procent wpływu podatku między samorządy miast Rzeczypospolitej.**

Wobec tego oświadczenia prezydent miasta wystosował do pp. ministrów skarbu i spr. wewnętrznych pismo, w którem szczegółowo przedstawia, jakiemi dochodami możnaby zdążać do pokrycia budżetu miejskiego.

Budżet ten, obliczony w miesiącu wrześniu 1920 r. na sumę przeszło 1480 miljonów, a poprawiony według cen i uposażeń w maju r. b. na około 4 miljardy, dziś wobec dalszej drożyzny wynosi już około 7 miljardów. Na pokrycie go mogłyby się złożyć następujące podatki i opłaty: podatek od spirytusu, wódki etc. około 1000 miljonów marek rocznie, podatek od ładunków 800 mil. podatek od bil. kolejowych 20 mil., podwyższone opłaty od aktów rejentalnych 10 mil., podatek mieszkaniowy w wysokości 5-krotnego komornego 1,250 mil., podatek od zysków przy sprzedaży nieruchomości, na miejsce wprowadzonego

Ostatnie Wiadomości

Dziennikarze angielscy w Wilnie.

WILNO, 16 października. (PAT). Dziennikarze angielscy w dniu wczorajszym zwiedzali osobliwości miasta i złożyli szereg wizyt. Przed południem zostali przyjęci przez gen. Żeligowskiego na dłuższej audjencji. — Goście angielscy informowali się o poglądach generała na aktualne zagadnienia polityki miejscowej. [illegible] no oba projekty H[illegible] [illegible]acji plebiscytu i [illegible] w Wile[illegible]. Jeden z dzien[illegible] zapytał generała jakie[illegible] stanowisko, gdyby [illegible] [illegible] [illegible] polsko-litewskiej. Generał odpowiedział, że [illegible] zarówno Kowieńszczyzny jak i Wileńszczyzny jest jaknajszybsze i najściślejsze połączenie się z Polską.

Opinja prasy:

PARYŻ, 16 paźdz. (Pat). Hav. Dzienniki omawiają rezolucję genewską i jednomyślnie uważają ją za sprawiedliwą. Prasa podkreśla zupełną jednomyślność rządu francuskiego i angielskiego zaznaczając, że zgoda ujawniona w sprawie nastręczającej się trudności otwiera drogę do owocnej współpracy wszystkich sprzymierzonych wokoło odbudowy Europy. Prasa wyraża także nadzieję, że gabinet Wirtha wykaże tyle rozwagi, aby nie powstawać wobec takiej, jaskrawie ujawnionej, jednomyślności i dołoży starań by zachować to zaufanie, jakim obdarzają go sprzymierzeni od czasu przyjęcia ultimatum ententy. Prasa konstatuje również, że rozwiązanie sprawy górnośląskiej, które było wolne od wpływów poszczególnych rządów, oddaje w zupełności słuszność tezie podtrzymywanej przez Brianda w czasie ostatniej sesji rady najwyższej.

HORSEA, 16 października. (Radjo). Prasa angielska zastanawia się nad sposobem jak ułożą się stosunki polityczno-ekonomiczne na podzielonym obszarze Górnego Śląska. Między obydwoma państwami winny być zdaniem pism zawarte umowy gospodarcze, mające na celu zapewnienie normalnych stosunków gospodarczych. W ośrodkach politycznych niezależnych, lecz związanych gospodarczo również winna być w odpowiedni sposób uregulowana sprawa mniejszości narodowych. Oba państwa winny poczynić sobie wiele wzajemnych ustępstw i zastrzeżeń natury prawno-politycznej. Wszystkie te kwestje winne być uregulowane na podstawie rokowań, między Niemcami a Polską.

Zarząd Związku Mniejszych Kopalń Zagłębia Dąbrowskiego po dokładnem zbadaniu warunków i kosztów eksploatacji podaje niniejszym do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że ceny za węgiel z Mniejszych Kopalń Zagłębia Dąbrowskiego od 1 b, m. na miesiąc październik zostały ustalone loco wagon jak następuje: za 1 tonnę

Dla kopalni

		Dochodzi	
Gruby kostka I kostka II	mk. 11.500	20%	mk. 3.480
Węgiel niesort. oraz orzech I i II	„ 11.400	podatku państwowego 10%	„ 3.450
Orzech III i pospółka	„ 9.000	podatku komunalnego oraz	„ 2.730
Grysik i miał	„ 6.000	opłata na sejmik powiatowy	„ 1.830
		mk. 30.—.	

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z dn. 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospol. № 70 poz. 466) o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej, oraz na mocy protokułu Komisji Rozjemczej z dnia 28 stycznia 1921 r., działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również i protokularnego badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej z dn. 23 września 1921 r.

Elektrownia Łódzka

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż taryfa za dostarczaną energję elektryczną **we wrześniu 1921 r.** wynosi

za prąd do światła mk. 70.— za jedną kwg.
„ „ „ siły „ 29.25 „ „ „

Zarazem uprzedza się pp. abonentów, iż w paździeuniku r. b. taryfa z powodu podrożenia węgla i zwiększonej płacy zarobkowej ulegnie dalszej podwyżce.

Zarządca Państwowy Łódzkiego Oddziału
Towarz. Elektr. Oświetlenia 1886 roku.

DYREKCJA

Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi,

Pańska № 115,

podaje do wiadomości, że wykłady towaroznawstwa dla handlowców rozpoczynają się w sobotę, dnia 15 października 1921 r. od godziny 8 wiecz. Zapis kandydatów przyjmuje kancelarja Szkoły w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 do 9 wiecz. 366—1

Dyrekcja Oddziału Łódzkiego
Kursów Naukowych Krakowskich

„MATURA"

ma zaszczyt zawiadomić interesowanych, że lekcje przysposabiające do matury realnej i gimnazjalnej rozpoczną się dnia 17-go października, w poniedziałek. Pożądanem jest, aby wszyscy słuchacze, przyjęci na kursa, zgłosili się o godz. 4-ej wyżej wymienionego dnia, z awizami łódzkiego Banku handlowego, jako dowodem opłaconego wpisu i czesnego.

Łódź, dn. 14-go października 1621.

621—1 **Dr. Zygmunt Zapała.**

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750.—. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz, najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i ześlubinowe po mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 prz. drożej od miejscowych. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych o 25 pr. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.